



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 28 (723) 16 lipca 2017 r.

„Na żyznej ziemi ziarno wyda plony”

psalm responsoryjny z niedzieli



pole pszenicy w okolicy Łukowego, fot. Ks. Tomasz Grzywna

Zbierzcie pozostałe ułamki...

„Nadleciały ptaki i wydziobały je” (Mt 13,4)

Pora roku, którą przeżywamy, bardziej niż do refleksji nad siewem zachęca do przemyśleń o zbiorach. Zboża zasiane wczesną wiosną czy nawet w jesieni już falują na polach, dojrzewają, złocą się, bo bliski jest czas żniwa. Tymczasem przypowieść dziś czytana mówi o siewie, choć przecież także i o wydawaniu plonów, o owocach, o zbiorach. Spróbujmy jednak najpierw zastanowić się nad pracą siewcy, a szczególnie nad jednym zdaniem: „*Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je*” (Mt 13,4).

Bóg – Siewca ciągle rozsypuje ziarno słowa. Nigdy nie nuży się i nie ustaje w tej pracy, jednak gleba serca ludzkiego nie jest wszędzie jednakowo żyzna. Są takie serca, które podobne są do twardej drogi. Na takim twardym podłożu ziarno nie ma żadnej możliwości otulenia przez żyzny grunt. Ponadto dookoła szybują ptaki (gr. „peteina”) szukając pożywienia, szybko odkrywają leżące, nieosłonięte niczym, ziarno wydziobują je z drogi.

Ptaki w Biblii niekoniecznie mają pejoratywne znaczenie. W kazaniu na górze Jezus mówi o tym, że Bóg troszczy się o lilie polne i ptaki niebieskie (por. Mt 6,26), a tym bardziej o człowieka. W innym miejscu opowiada, że lisy mają nory, ptaki mają gniazda, a On nie ma gdzie swej głowy złożyć (Mt 8,20). W tych wypadkach ptaki symbolizują raczej wszelkie dobre stworzenie Boże. Jednak w omawianym dziś fragmencie ptak występuje jako ten, który pożera ziarno, czyli podmiot, który niszczy dobro

zasiane w człowieku przez słowo. I w takim kontekście ptak może oznaczać szatana, który czyha ciągle by pożreć dobro mieszkające w sercu ludzi (por. 1 P 5,8 – tu szatan porównany do lwa).

Wyraźnie o tym znaczeniu ptaków wydziobujących słowo Boże mówi sam Jezus w wyjaśnieniu przypowieści. „*Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi zły i porywa to, co zasiane jest w sercu*” (Mt 13,19). Ta wypowiedź podkreśla fakt, że nie każdy człowiek rozumie słowo Boże właściwie, nie zawsze potrafi odkryć sedno tego słowa. Wtedy szatan łatwiej może przystąpić i wydrzeć z serca niepoznanie, choć usłyszane słowo. Warto wiedzieć o tym, że szatan atakuje i warto wiedzieć, że zrozumianego słowa, już tak łatwo wyrwać nie będzie mógł.

Co więc należy czynić, aby nasze serce nie było podobne do drogi, z której ptak – szatan porywa słowo? Po pierwsze słuchać z uwagą i starać się o zrozumienie. Mówi Jezus: „*Kto ma uszy niechaj słucha*” (Mt 13,9). Wezwanie do uważnego słuchania jest zachętą do zmiękczenia serca. Kto ma

serce pokorne i słuchające, ten może wiele skorzystać ze słowa, które daje nam Bóg.

Po drugie, należy strzec się działania szatana. Jeśli mamy świadomość, że on może ku nam podejść i nas zwieść, wtedy lepiej potrafimy się przed nim bronić. Kilka tygodni temu pisałem, że nie chodzi o paraliżujący lęk, ale o spokojną świadomość jego istnienia i tego, że Bóg jest większy od szatana. Każdy, kto prosi o pomoc Jezusa, temu Pan nie pozwoli, aby zostało wydziobane dobre słowo z jego serca.

Bóg ciągle podlewa nasze serce wilgocią swojej łaski (por. Iz 55, 10-11 – I czytanie). Bóg nie pozostawia nas samych na drodze życia. Niech to będzie otuchą dla każdego z nas, słabych ludzi, narażonych na działanie złych mocy. Jeśli nie damy sobie wydrzeć wiary, wydamy obfity owoc, jak żyzna ziemia wydaje corocznie wspaniałe kłosa.

Ks. Tomasz Grzywna



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki..... 2	Karpaty - Góry Kultury 11
	Fatima – setna rocznica objawień 3	Wakacyjne wędrówki 12
	Akcja Św. Krzysztof 8	Ogłoszenia i intencje 16

Fatima – setna rocznica objawień

cd.

Wielką wartość ma koronka do Bożego miłosierdzia odmawiana za konających. Ona sprawia, że pod jej wpływem ucieka „całe mnóstwo szatanów” (1565). Szatan nie znosi modlitwy o miłosierdzie. Wyraża to choćby i w taki sposób: „Kiedy to piszę, słyszę zgrzyt zębami szatana, który znieść nie może miłosierdzia Bożego i trzaska przedmiotami w mej celi; lecz czuję w sobie tak wielką siłę Bożą, że nawet mnie nie obchodzi, że się złości nieprzyjacieli naszego zbawienia, ale spokojnie piszę dalej” (1583).

Wysiłki szatana w celu udaremnienia modlitwy o miłosierdzie nie odniosły oczekiwanego przez niego skutku. S. Faustyna oznajmia: „Chwała miłosierdzia Bożego już rozbrzmiewa mimo wysiłków nie przyjaciół i samego szatana, który tak bardzo nienawidzi miłosierdzia Bożego, a dzieło to najwięcej mu wydrze dusz, dlatego duch ciemności kusi nieraz gwałtownie osoby dobre, aby utrudniały dziełu temu” (1659). Działania szatana okazały się bezskuteczne, bezowocne. Miłosierdzie odniosło wielki triumf. Siostra Faustyna zapisze: „Mimo złości szatana, miłosierdzie Boże zatriumfuje nad całym światem i czczone będzie przez wszystkie dusze” (1789).

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że szatan łatwo ustąpi pola. Skoro nie wyszło mu z jednej strony, uderzy z drugiej, kiedy s. Faustyna przygotowuje się do spowiedzi świętej. Chce poderwać autorytet spowiednika, bo to zwykły człowiek: „Nie widziałam szatana, ale go czułam, jego straszną złość. – Tak, to zwykły człowiek. – Ale to niezwykły, bo ma moc Bożą. – Tak, oskarżyć się z grzechów to nie jest trudno, ale odsłonić najtajniejsze tajemiki serca, zdawać sprawę z działania łaski Bożej, mówić o każdym żądaniu Bożym, to wszystko, co się dzieje pomiędzy mną a Bogiem – mówić to człowiekowi to jest ponad siły. I czułam, że walczę z mocami, i zawołamam: O Chryste, Ty i kapłan – to jedno, zbliżę się do spowiedzi jako do Ciebie, a nie do człowieka. Kiedy przystąpiłam do kratki, najpierw odkryłam swoje trudności. Kapłan powiedział, że lepiej nie

mogłam zrobić, jak nasamprzód wyjawiając te ciężkie pokusy. Jednak po spowiedzi wszystkie gdzieś pierzchły, dusza moja cieszy się pokojem” (1715). Jeszcze innym razem Faustyna chcąc przystąpić do spowiedzi świętej przeżyła ogromne pokusy wyolbrzymiania swoich grzechów, przesadnej grzeszności: „com pomyślała, zdawało mi się grzechem” (1802). Przystępując do spowiedzi świętej miała przygotowane wszystkie grzechy, które chciała wyznać, ale nie mogła, coś ją powstrzymało. Wkrótce się wyjaśniło: „Gdy odeszłam od konfesjonału, powiedział mi Pan: Córko moja, te wszystkie grzechy, z których się chciałaś spowiadać, nie są grzechami w oczach moich, dlatego odjąłem ci możliwość wypowiedzenia ich. Poznałam, że szatan, chcąc zamącić mój spokój, daje mi myśli przesadne” (1802).

Repertuar pokus szatańskich w życiu św. s. Faustyny, był bardzo szeroki. Cały czas była to próba oderwania jej od Pana Boga czy to przez pokusę nieposłuszeństwa wobec spowiednika czy kierownika duchowego, czy zasianie wątpliwości co do wielkości Bożego miłosierdzia czy też ustanowienia święta Bożego miłosierdzia. Nasza Święta staczała ogromne walki, bo szatan przybierał różne postacie, aby ją przerazić, wystraszyć, zniechęcić choćby do modlitwy za schodzących z tego świata błagając dla nich o miłosierdzie. Faustyna dzięki bezgranicznej wierze i pełnieniu woli Bożej, bezwzględnemu posłuszeństwu zakonnemu i zaleceniom kierownika duchowego, odniosła zwycięstwo – została świętą, a szatan przegrał. W zderzeniu z Faustyną poniósł totalną klęskę. Nam jednak trzeba pamiętać, że on nigdy się nie poddaje, stale zbiera żniwo swoich pokus, stąd trzeba wielkiej czujności.

„... w przepaściach piekła...”

Po refleksji związanej z destruktywną działalnością szatana, pora aby przedstawić wizję piekła w ujęciu św. s. Faustyny. Tak ją ujmuje:

„Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez anioła. Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakiz jest obszar

jego strasznie wielki. Rodzaje mąk, które widziałam: pierwszą męką, która stanowi piekło, jest utrata Boga; drugie – ustawiczny wyrzut sumienia; trzecie – nigdy się już ten los nie zmieni; czwarta męka – jest ogień, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej, jest to strasna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony gniewem Bożym; piąta męka – jest ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje; szósta męka – jest ustawiczne towarzystwo szatana; siódma męka – jest strasna rozpacz, nienawiść Boga, zło-rzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa. Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem, ale to nie jest koniec mąk. Są męki dla dusz poszczególne, które są mękami zmysłów: każda dusza czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisanego sposób. Są straszne lochy, otchłanie kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych mąk, gdyby mnie nie utrzymywała wszechmoc Boża. Niech grzesznik wie, jakim zmysłem grzeszy, takim dręczony będzie przez wieczność całą. Piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jako tam jest.

Ja, siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym teraz mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie. Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego musieli mi być posłuszni. To, com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauważyłam: że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło. Kiedy przyszedłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modłę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bożego dla nich. O mój Jezu, wołę do końca świata konać w największych katuszach, aniżeli bym miała Cię obrazić najmniejszym grzechem” (741).

**Staczać „bój bezkrwawy”
z bł. ks. Bronisławem
Markiewiczem
i bł. Marceliną Darowską**

Sluchając tych wynurzeń, bardzo bolesnych, nasuwa się wniosek, że życie to taki ustawiczny „bój bezkrwawy”, jak diagnozował bł. ks. Bronisław Markiewicz, wielki czciciel św. Michała Archanioła. Widzimy jak wiele zła panuje na świecie, a szatan jest „siewcą zwątpienia”¹. Czytam o doświadczeniach mistycznych bł. Marceliny Darowskiej (1827 - 1911), założycielki zgromadzenia sióstr niepokalanek, która w swoim życiu doznawała różnych ataków złego ducha. Diabeł posługuje się wciąż coraz to nowszymi strategiami, choć podstawowa strategia, czyli odciągnięcie człowieka od Pana Boga, stale jest taka sama.

Ta nasza Błogosławiona, beatyfikowana przez Jana Pawła II (6.10.1996) w swoim życiu, podobnie jak św. s. Faustyna, doświadczała diabelskich udręczeń. Szatan pokazywał się jej jako duże, czarne zwierzę, co wprowadzało zamieszanie w jej życiu zakonnym, co rodziło wątpliwości, różne pokusy, a nawet lęk przed potępieniem. Bardzo szczerze wyznawała: „Pokusy tłumnie napadały na moją duszę. Całe moje życie wewnętrzne przedstawiało mi się igraszką złego ducha, a nawrócenie – opętaniem, zejściem z prostej drogi”. Do takiego stanu ducha dochodziła apatia, zniechęcenie, próżność i przekonanie o swojej wyjątkowości.

Szatan nie dawał jej spokoju: dręczył ją, wyszydział jej modlitwy, straszyl piekłem, potępieniem, bluźnierstwami. Uwodził ją – jak wyznaje – czułymi słówkami w rodzaju: „Ach! Jak to piękne, pokorne, miłosne” te modlitwy. Wyznała: „Raz w biały dzień, gdy klęcząc przed obrazem Matki Boskiej o pomoc błagałam, nieprzyjacieli duszy wielkim głosem wrzasnął mi w uszy, tak że zmysłem słuchu usłyszeć mi się zdało: „Przekleństwo!”

Przeżywała ataki duchowe. Bywało, że ją coś rzucało o ścianę, tak że uderzyła głową i miała wrażenie, że ma roztrzaskaną. Najczęściej szatan znęcał się nad nią w sposób psychiczno – duchowy, co rodziło dyskomfort duchowy, intelektualny, psychiczny.

Opisuje, że widziała „wściekłość szatana”, gdy ten nie mógł jej usidlić. Był wtedy jakby bez mocy i siły. Czasem miała doświadczenie, jakby towarzyszyła jej cała „zgraja szatanów”.

Miewała także wizje piekła, że stoi nad piekielną przepaścią, a wizja szatana była przerażająca. Pisała: szatan jest „szkaradny, obrzydły, uosobienie grzechu, nieprzyjacieli najdoskonalszego, najświętszego Boga – to całą potworność jego maluje; a choć ciągle zwyciężany przez Aniołów, w kątniby zapędzony, zawsze gotowy do walki, zawsze czyhający i wściekły przeciwko nam”. Wniosek: szatan stale czyha na nas, on nie ma urlopów czy wakacji, dni wolnych od pokus, które „nie przestają nas ścigać”.

Podaje bardzo cenne wskazówki dla każdego z nas. Szatan ostrze swojej pokusy kieruje szczególnie w stronę osób żyjących głębokim życiem duchowym, religijnym, a także w stronę tych, którzy są pyszni, zarozumiali, zaniedbani w życiu duchowym. Uderza w stronę tych, których łatwo zaprowadzić na złe drogi. Ataki szatańskie mogą nauczyć nas pokory, właściwej oceny samego siebie. Daje wspaniałe wskazówki: jak się ustrzec przed atakiem szatana: „Trzymać się spokojnie w pokusach znaczy: nie mącić się, nie trwożyć nimi, a przytomnie cofać się przed złem, z upokorzeniem, bez niecierpliwości i rozpacz. Szatan jak pies: goni, gdy widzi, że się go boją i z przerażeniem przed nim uciekają”. W pokusach radzi zachować „pokój oparty na pokorze i ufności Bogu”.

Wizje piekła, napaści szatańskie na wybrane dusze, jak św. s. Faustynę, jak bł. Marceliną Darowską, z doświadczeniem bł. ks. Bronisława Markiewicza, ukazują nam dogłębną prawdę na temat działania złego ducha, który jest mąciicielem, fałszywym doradcą, usiłującym sprowadzić człowieka na złe drogi. On jest „siewcą zwątpienia”.

Wizje s. Łucji²

S. Łucja doznawała wizji nie tylko w roku 1917, ale również i w latach następnych. Wszystkie one miały na celu ostrzeżenie przed grzesznym postępowaniem, nawoływanie do pokuty, do odnowy Kościoła, do ustanowienia święta Niepokalanego Serca

Maryi i poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi. Było to wielkie wołanie i – po latach – można powiedzieć, nie zawsze odpowiednio czytelne i nie w porę odczytywane. Nie był to problem łatwy, wymagał bowiem ogromnej rozważliwości, roztropności, aby nabrać pewności co do autentyczności tych objawień. Treść tych objawień przebijała się jak promień słońca przez chmury, które gęsto zaciemniają nieboskłon. Niełatwo było dać wiarę tym apokaliptycznym wizjom³. Stolica Apostolska była bardzo ostrożna, trwały badania autentyczności wizji, rozmowy z s. Łucją jakie przeprowadził choćby kard. Tarcisio Bertone w dniu 27 kwietnia 2000 roku, w czasie której siostra Łucja wyznała że biskup w Bieli, to papież. Powiedziała wtedy: „Nie znaliliśmy imienia papieża, nie wiedzieliśmy, czy to był Benedykt XV czy Pius XII, albo Paweł VI czy Jan Paweł II, ale był to papież, który cierpiał i budził cierpienie również w nas”⁴. Teologowie w dalszym ciągu zgłębiają te tajemnice snując przeróżne domysły. Poznajmy te wizje⁵.

Tajemnica pierwsza: wizja piekła

„To widzenie piekła. Dziewica rozłożyła ręce, a z nich wytrysły strumienie Światła, które przeniknęły ziemię i ujrzeliśmy morze ognia, znajdującego się jakby pod ziemią. W tym morzu pogrążeni byli szatani i dusze w postaci ludzkiej, które bądź wznosiły się w powietrzu jako płomień, które się z nich wydobywały wraz z kłębam dymu, bądź opadały jako deszcz na wszystkie strony, jakby iskry olbrzymiego pożaru wśród przeraźliwych krzyków i wycia bóleści i rozpacz, napelniających wszystko drżeniem i przerażeniem. Szatani odróżniali się od ludzi odrażającą postacią potwornych i nieznanymi zwierząt, czarnych i przezroczywych”.

Widzenie to trwało tylko chwilę, lecz pełni byliśmy wdzięczności dla naszej Niebieskiej Matki, która już przed tym zapewniła nas, iż zabierze nas ze sobą do nieba. Gdyby nie to, chyba umarlibyśmy z przerażenia i trwogi. Następnie wzniesiliśmy oczy ku Najświętszej Dziewicy, która odezwała się do nas z dobrocią połączoną ze smutkiem:



„Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy. Ale jeżeli się nie przestanie obrażać Boga, to za pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga, gorsza. Kiedy ujrzycie noc oświetloną przez nieznanne światło, wiedźcie, że to jest wielki znak, który wam Bóg daje, że ukarze świat za jego zbrodnie przez wojnę, głód i prześladowania Kościoła i Ojca Świętego. Żeby temu zapobiec, przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii św. w pierwsze soboty na za-dośćuczynienie. Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapamiętuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Sprawiedliwi będą męczeni, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych, na koniec zatrują moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju”.

Wspomniany wielki znak, o którym jest mowa, miał miejsce według sprawozdania Łucji, w nocy z 24 na 25 stycznia 1938 r. Niezwykła zorza polarna oświetliła niebo. Ten tajemniczy

fenomen widziany był w licznych krajach Europy, a także w Polsce. W czerwcu tego roku jasnowidząca pisała do biskupa z Leiria:

„Terzeczy już wkrótce się zrealizują...”

Istotnie w roku następnym wybuchła wojna światowa. Prawdą jest, że według słów Łucji, wojna miała wybuchnąć za Pontyfikatu Piusa XI. Niektórzy autorowie, jak Barthas w swej książce „Troje dzieci”, uważają wojnę domową w Hiszpanii jako preludium do wojny światowej. Lecz Matka Najświętsza podaje nam sama - to co jest ważniejsze - przyczyny tej wojny. „Ta wojna jest karą za grzechy”.

Jeśli chcemy się cieszyć trwałym pokojem opartym na sprawiedliwości i miłości, posłuchajmy ze czcią tego Głosu, który przypomina nasz obowiązek poświęcenia się z całego serca Niepokalanemu Sercu Maryi, zapowiedziany w Fatimie, wynagradzając temu Sercu Macierzyńskiemu za zniewagi, jakimi jest obrażana”.

„Przyśpieszmy dzień zmiłowania Bożego nad nami...”

Druga tajemnica: Niepokalane Serce Maryi

„Druga tajemnica odnosi się do nabożeństwa Niepokalanego Serca

Maryi. Jak już poprzednio mówiłam, Nasza Pani 13 czerwca 1917 r. zapewniła mnie, że nigdy mnie nie opuści i że Jej Niepokalane Serce będzie zawsze moją ucieczką i drogą, która mnie będzie prowadziła do Boga.

Mówiąc te słowa, rozłożyła swe ręce i przeszła nasze serca światłością, która z nich płynęła. Wydaje mi się, że tego dnia to światło miało przede wszystkim utwierdzić w nas poznanie i miłość szczególną do Niepokalanego Serca Maryi, tak jak to było w dwóch innych wypadkach odnośnie do Boga i do tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Od tego dnia odczuliśmy w sercu bardziej płomienną miłość do Niepokalanego Serca Maryi”.

c. d. n.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Bez autora, Siewca zwątpienia. Doświadczenia ataków złego w życiu bł. Marceliny Darowskiej, w: Egzorcysta, nr 1, styczeń 2014, s. 22-29.

² Kongregacja Nauki Wiary, Orędzie fatimskie. Prezentacja, w: L'Osservatore Romano, nr 9/2000, s. 40-44.

³ Zob.: Dziewięciu papieży i poświęcenie, w: S. Gaeta, Fatima. Cała prawda. Historia i tajemnica, tłum. Joanna Ganobis, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2017, s. 153-200.

⁴ Gaeta, dz. cyt., s. 154.

⁵ Tajemnice zostały zdjęte ze strony internetowej.



**Komunikat Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji,
Bp. Jerzego Mazura SVD
na XVIII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa**

Bracia w kapłaństwie!

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie! Kierowcy i wszyscy użytkownicy dróg!

W dniach 23 – 30 lipca 2017 obchodzimy 18. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa pod hasłem „Niesiemy Dobrą Nowinę drogami świata”. Treść obchodów tego Tygodnia, inicjowanych przez MIVA Polska, wypełnia duszpasterska troska o użytkowników drogi i o większe bezpieczeństwo na polskich drogach oraz o potrzeby polskich misjonarzy w zakresie środków transportu. W tych dwóch rzeczywistościach w centrum stoi miłość do człowieka, umiłowanego przez Boga.

Papież Franciszek odwołując się do znaczenia imienia „Krzysztof” mówi: „W pewien sposób możemy powiedzieć, że od dnia chrztu każdy z nas otrzymuje nowe imię, oprócz tego, które nadają nam mama i tata, a tym imieniem jest „Cristoforo” [Krzysztof], wszyscy jesteśmy Krzysztofami. Co to znaczy: wszyscy jesteśmy tymi, „którzy niosą Chrystusa” (Katecheza Papieża Franciszka, 30.01.2016).

Drodzy bracia i siostry!

Aby Ewangelia mogła przenikać wszystkie sfery życia człowieka, kształtując go niejako od wewnątrz to konieczne jest głoszenie Jej orędzia wszędzie „w porę czy nie w porę” – jak uczy św. Paweł. Potrzebne jest odważne świadectwo wierzących - uczniów Chrystusa.

To świadectwo jest potrzebne również na naszych drogach, aby były one bardziej bezpieczne i zmniejszyć liczbę wypadków i ofiar na drogach. Oprócz inicjatyw szkoleniowych i edukacyjnych w zakresie bezpiecznych zachowań na drodze oraz różnych działań prewencyjnych realizowanych przez instytucje państwowe, potrzebne i konieczne jest formowanie serc i sumień ludzi wierzących: jako człowiek wierzący powinienem pamiętać, że jestem chrześcijaninem także na drodze, jestem nim gdy prowadzę pojazd i nie wstydę się mojej wiary. Wiara mnie zobowiązuje do większej odpowiedzialności i dbałości o bezpieczeństwo, do zachowania trzeźwości i unikania brawury, do większej kultury na drogach przejawiającej się w okazywaniu życzliwości i szacunku wobec innych użytkowników drogi. W Tygodniu św. Krzysztofa otaczamy modlitwą wszystkich kierowców i podróżnych, błogosławimy i poświęcamy pojazdy, gdyż wszyscy w życiu, we wszystkich jego okolicznościach potrzebujemy Bożego błogosławieństwa. Warto też zrobić sobie rachunek sumienia kierowcy z naszych postaw i zachowań na drogach, za kierownicą, z naszego przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Pomocą może służyć Dekalog Kierowcy proponowany przez MIVA Polska.

W Tygodnia św. Krzysztofa – jak co roku – pochylamy się nad potrzebami polskich misjonarzy i misjonek i ich współpracowników na misjach i wspieramy ich w zakupie środków transportu. Są to niezbędne narzędzia w ich codziennej posłudze na rzecz Ewangelii. Brak tych pojazdów bardzo utrudnia i ogranicza, a czasem wręcz uniemożliwia prowadzenie działalności misyjnej we współczesnym świecie. Spotykając polskich misjonarzy mogłem na mogłem się przekonać jak cenna jest pomoc, którą organizuje i niesie MIVA Polska.

Tylko w ubiegłym roku z pomocą MIVA Polska i „Akcji św. Krzysztof 1 grosz za 1 km” zostało zakupionych 37 samochodów terenowych i osobowych, 5 busów, 1 ambulans, 8 motocykli, 13 rowerów dla katechistów, 140 wózków dla niepełnosprawnych i 2 silniki do łodzi. Pojazdy te służą w 26 krajach świata. Dzięki mogą funkcjonować poszczególne misje, ośrodki i centra duszpasterskie, szkoły, ośrodki zdrowia i misyjne szpitale, domy pomocy, centra dożywiania, dyspensaria i hospicja prowadzone przez misjonarzy. Umożliwiają one pomnażanie dobra i intensywniejszy siew ewangelicznego ziarna, a ludzie mogą regularniej uczestniczyć w Eucharystii i korzystać z Sakramentów.

Podobnie jak w poprzednich latach, zwracam się do wszystkich z serdeczną prośbą o wsparcie tegorocznej akcji organizowanej przez MIVA Polska. Podziękujemy Panu Bogu za Jego opiekę nad nami w czasie podróży, za Jego błogosławieństwo, którym nas obdarza, za każdy szczęśliwie przejechany kilometr! Zapraszam wszystkie wspólnoty parafialne pod przewodnictwem swoich duszpasterzy do wielkodusznego włączenia się w akcję i do zorganizowania odpowiedniej zbiórki na pojazdy misyjne. Zachęcam indywidualnych wiernych oraz ludzi dobrej woli do szczerzej pomocy, aby misjonarze nie byli pozbawieni naszego wsparcia i mogli jak najlepiej wypełnić misyjne posłanie: „Idźcie i głosćcie”. Staniemy się w ten sposób „krzysztofami” – niosącymi Chrystusa, tym którzy Go jeszcze nie znają. O bieżących potrzebach misjonarzy i prośbach o środki transportu informujemy w materiałach przesłanych do każdej parafii oraz na stronie www.miva.pl Przyzywając wstawiennictwa św. Krzysztofa i opieki Niepokalanej Matki Maryi, szczególnie nad kierowcami i podróżującymi, wszystkim udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

+ Biskup Jerzy Mazur SVD



Pasterz diecezji ełckiej
Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji



Ełk-Warszawa, dn. 1 czerwca 2017

MIVA Polska

ul. Byszevska 1, skr. poczt 112, 03-729 Warszawa 4
tel. 22/678-59-83 fax. 22/743-95-27 e-mail: biuro@miva.pl; www.miva.pl;
nr konta PeKaO S.A. I O/Warszawa 69 1240 1037 1111 0000 0691 6802
NIP 5242802131, REGON 364437048

Akcja Św. Krzysztof

INNE MODLITWY I MATERIAŁY DO NABOŻEŃSTW DLA KIEROWCÓW

Modlitwa poświęcenia pojazdów i błogosławieństwa kierowców

- **Wspomożenie nasze w Imieniu Pana.**

Który stworzył niebo i ziemię.

- **Pan z wami.**

I z duchem twoim.

Boże, który mocą swojego słowa stworzyłeś cały wszechświat i dałeś człowiekowi władzę nad całym stworzeniem oraz moc doskonalenia świata według zamysłów Twojej woli; spraw, aby pojazdy, dzieło Twoje i pracy ludzkiej, dzięki Twemu błogosławieństwu służyły dla dobra człowieka, jego pracy i wypoczynku.

Za wstawiennictwem Matki Niepokalanej i św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących, ustrzeż Panie wszystkich, którzy będą korzystali z tych pojazdów, od wszelkich nieszczęść duszy i ciała, aby bezpiecznie mogli dojechać do wyznaczonego celu. Niech zebrani tu kierowcy i ich pojazdy będą pobłogosławione dla Twojej chwały i pożytku ludzkiego w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Amen.

Akt zawierzenia kierowców Pani Jasnogórskiej

Zawieramy Ci Matko Jasnogórska wszystkich kierowców, aby na trasach swojego pielgrzymowania zachowali mądrość Twojego widzenia ludzkich spraw, aby zawsze chronili i pomagali. Wynagradzamy modlitwą za tych kierowców, którzy spowodowali cierpienia i śmierć. Zawieramy Ci Matko tych, którzy służą pomocą i uczą przezorności na naszych drogach: lekarzy, pielęgniarki, policjantów, strażaków i drogowców. Przyjmij Matko, nasze zawierzenie i modlitwę, naucz nas swojego widzenia Boga i wszystkich spraw, abyśmy byli świadkami Ewangelii Jezusa, naszego Zbawiciela. Pani Jasnogórska, wspomagaj nas na naszych drogach! Bądź nam zawsze Opiekunką i Orędowniczką! Amen

(Z Książeczki Kierowców, Kierujmy się miłością na drodze, Warszawa 2008)

Modlitwa o opiekę na drogach

Święty Krzysztofie, który patronujesz prowadzącym pojazdy, otaczaj swą opieką każdego, kto usiądzie za kierownicą. Wyprasza u Boga łaski i predyspozycje potrzebne każdemu kierującemu pojazdem. Święty Krzysztofie, proś dobrego Boga, aby chronił kierowców przed brawurą i wypadkami i aby każdy z nich był na drodze odpowiedzialny, trzeźwy, opanowany i życzliwy. Amen.

(Modlitewnik Św. Krzysztof, WAM 2016)

Modlitwa o zachowanie od grzechu samolubstwa

Przez zasługi świętego Krzysztofa, sługi Twego błagam Cię, wiekuisty Boże, abyś mnie zachować raczył od grzechu samolubstwa, a natomiast natchnął duchem ofiarności i poświęcenia. Wszakże sam powiedziałeś: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”. Niechaj nigdy o tym Twoim świętym przykazaniu nie zapomnę. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w niebie i na ziemi. Amen

(Modlitewnik Św. Krzysztof, WAM 2016)

„Rozprzestrzeniać blask Chrystusa” - Modlitwa bł. kard. H. Newmana

Panie mój, dopomóż mi rozprzestrzeniać Twój blask, gdziekolwiek się znajdę, dokądkolwiek się udam. Spraw, by moja dusza wezbrała Twoim duchem i życiem Twoim. Przenikaj i władać całą moją istotą do samego końca, tak by życie moje było niczym innym jak tylko Twoim odbiciem. Spraw, aby Twoje światło przeze mnie przepływało i ze mnie promieniowało, tak aby każdy z kimkolwiek się zetknę, odczuł we mnie Twoją obecność. Dozwól mi, by patrząc na mnie – nie mnie, lecz Ciebie widziano mój Boże! Pozostań przy mnie, a stanę się światłem, jak Ty nim jesteś; stanę się światłem dla innych. To światło, o Panie, będzie całkowicie i wyłącznie Twoim światłem, nie moim. To Ty, Panie, przeze mnie innym świecić będziesz.

Dozwól mi wielbić Ciebie w sposób, który jest Ci najmiłszy, podczas gdy ja będę światłem dla tych wszystkich, którzy są wokół mnie. Pozwól mi głosić Ciebie nie poprzez kazania i nie słowami, lecz przykładem własnego życia, poprzez rosnącą we mnie siłę, dobroczynny wpływ moich uczynków i przez miłość Ciebie, którą przepełnione jest moje serce. Amen.

Dekalog Kierowcy MIVA Polska

Jesteś kierowcą na drodze i nie jesteś na niej sam. Ponad wszystkim jest Pan Bóg Twój, więc zawsze o tym pamiętaj:

1. Nie będziesz egoistą na drodze.
2. Nie będziesz ostry w słowach, czynach i gestach wobec innych ludzi.
3. Pamiętaj o modlitwie i uczczeniu św. Krzysztofa, kiedy wyruszasz w drogę – umiej też podziękować.
4. Szanuj pieszych.
5. Nie zabijaj – bądź trzeźwy.
6. Zapnij pasy – będziesz bezpieczny.
7. Nie bądź brawurowy w prędkości.
8. Nie narażaj siebie i innych na niebezpieczeństwo.
9. Pomagaj potrzebującym na drodze.
10. Przestrzegaj przepisy drogowe, szanuj pracę naszej Policji.

Boże, błogostaw naszej podróży. Spraw, abym jechał bezpiecznie i szczęśliwie dotarł do celu. Boże, prowadź! Święty Krzysztofie, módl się za nami!

MIVA Polska i akcje

MIVA Polska - Mission Vehicle Association Poland – organizacja na rzecz misyjnych środków transportu troszczy się o wyposażenie misjonarzy w samochody, motocykle, quady, rowery, łodzie motorowe czy skutery śnieżne. Organizuje w tym celu Akcję św. Krzysztof - *Podaruj 1 grosz za 1 kilometr bezpiecznej jazdy na środki transportu dla misjonarzy* oraz inne akcje: *Ratujemy życie – Misyjny ambulans i Odblaski Życia, Z Ewangelią na motorze, uCZYNEK Wiary – rowery dla katechistów Afryce*. Wspiera też działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach m.in. współorganizując Ogólnopolską Pielgrzymkę Kierowców na Jasną Górę i Niedzielę Modlitw za Kierowców. MIVA Polska powstała w Roku Jubileuszu 2000 jako agenda Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Konferencja Episkopatu Polski na swoim 370. Posiedzeniu Plenarnym dnia 7 października 2015 roku powołała MIVA Polska jako kościelną publiczną osobę prawną i zatwierdziła statut MIVA. Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 25 marca 2016 roku MIVA Polska otrzymała osobowość prawną.

- **Akcja św. Krzysztof – 1 grosz za 1 km**

Jest to apel MIVA do Kierowców i użytkowników pojazdów mechanicznych, aby w duchu wdzięczności Panu Bogu za bezpieczne podróże złożyli 1 grosz za 1 kilometr jazdy bez wypadku na środki transportu dla misjonarzy. W parafiach odbywa się wtedy coroczne błogosławieństwo kierowców i poświęcenie pojazdów ze zbiórką ofiar na pojazdy misyjne.

- **uCZYNEK WIARY – rowery dla katechistów w Afryce**

Akcja pomocy katechistom na misjach, którzy są najbliższymi współpracownikami misjonarzy. W akcji biorą udział katecheci z uczniami, rowerzyści, indywidualni ofiarodawcy, parafie grupy parafialne etc.

- **Z Ewangelią na motorze – MOTOkilometry na misje**

W szczególny sposób motocykliści zaproszeni są do solidarności z misjonarzami. Każdy motocyklista, grupy i kluby motocyklowe mogą się włączyć do akcji. Polega ona na zbieraniu moto-kilometrów, aby pomóc misjonarzom w zdobyciu motocykla do pracy misyjnej. Motocykliści otrzymują od MIVA MOTOkartę św. Krzysztofa.

- **Ratujemy życie - Misyjny Ambulans**

*Przez cały miesiąc listopad MIVA wraz z misjonarzami modli się za zmarłych ofiarodawców i ofiary wypadków drogowych. Codziennie w ich intencji w listopadzie sprawowana jest Msza Św. Szczególnym dniem jest **Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych w III niedzielę listopada**. W ramach akcji prowadzona jest m.in. kampania **Odblaski Życia**, służąca poprawie bezpieczeństwa pieszych. Wsparcie z kampanii przeznaczone jest na zakup ambulansów do ośrodków zdrowia i do szpitali prowadzonych przez polskich misjonarzy.*

- **Promienie Miłosierdzia - wózki dla niepełnosprawnych na misjach**

Zainicjowana w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia, aby wesprzeć misjonarzy zaangażowanych w posługę najuboższym i pomóc niepełnosprawnym w misyjnych ośrodkach zdrowia, szpitalach, hospicjach, domach pomocy i opieki prowadzonych przez misjonarzy, a także niepełnosprawnym w ich domach.

Karpaty - Góry Kultury

W dniach 8-9 lipca 2017 w Sanoku odbywało się Święto Kultury Karpat Wschodnich – „Karpaty Góry Kultury”. W niedzielę o godzinie 11.00 została odprawiona uroczysta Msza święta w intencji uczestników Święta i zaproszonych gości. Poniżej relacja fotograficzna z tej Mszy świętej.

Red.



Bruksela – uroki miasta – cz. 2



Hotel de Ville czyli Ratusz brukselski w pełnej okazałości

Grand Place to najpiękniejsze miejsce w Brukseli. Ten główny Rynek otaczają wspaniałe budowle; z południowej strony jest to Hotel de Ville (Ratusz). Ratusz jest przepięknym

Brukseli. Charakterystyczną cechą ratusza są liczne rzeźby, które przedstawiają księżęta i księżne Brabancji, w liczbie aż 203. Nie są one równie stare jak sama budowla, bo zostały umieszczone na fasadzie do-



figury władców i księżąt Brabancji na fasadzie Ratusza

obiektem, który powstał w latach 1444 – 49, jako owoc przebudowy poprzedniego przez Jana van Ruysbroecka.

W 1454 roku stanęła nad nim strzelista wieża wysokości 97 metrów. Wieżę ratusza wieńczy złocista postać św. Michała Archanioła, patrona Brukseli. Charakterystyczną cechą ratusza są liczne rzeźby, które przedstawiają księżęta i księżne Brabancji, w liczbie aż 203. Nie są one równie stare jak sama budowla, bo zostały umieszczone na fasadzie do-

piero w 1840 roku, w czasie jednej z restauracji. Rzeźby dodają uroku pięknej architekturze jednego z najwspanialszych ratuszów Europy.

Vis-a-vis Ratusza stoi nie mniej spektakularny w wyglądzie Dom Króla („Maison du Roi”). I choć flamandzka nazwa tego budynku brzmi inaczej (w dwujęzycznej Brukseli podaje się dwie nazwy), bo „Dom Chleba” (Brodhuis), to prawda o znaczeniu budynku leży pośrodku. Najpierw był to dom cechu piekarzy, później został przejęty przez władzę i przebudowany przez Karola V jako własność królew-



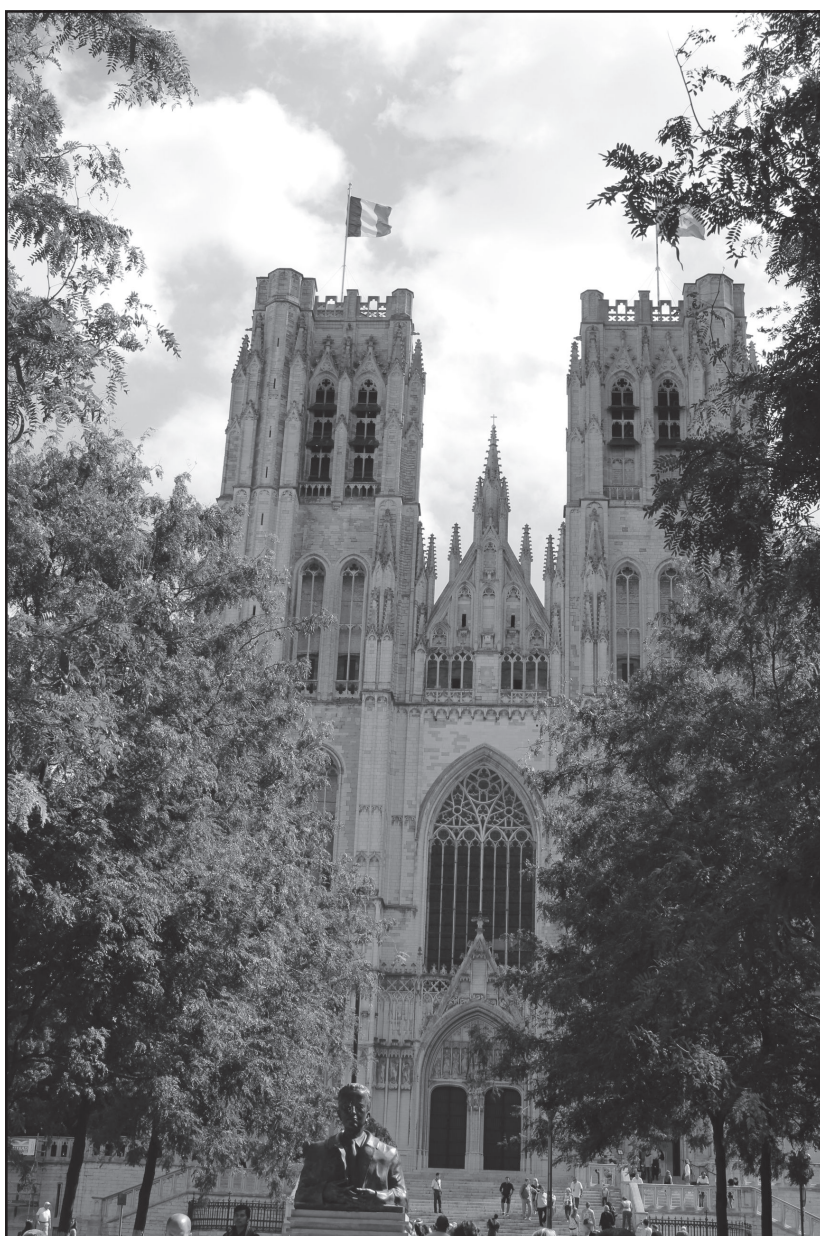
filigranowa sylwetka Domu Króla vis-a-vis Ratusza



Dom Cechu Łuczników z bogatą dekoracją



Dom pod Łabędziem – tu mieszkali Marks i Engels



fasada katedry widziana z oddali

ska na nieustępną splendorem Ratuszowi symbol władzy cesarskiej. Pozostałe pierzeje rynku zostały zabudowane przez domy poszczególnych cechów rzemieślniczych.

Dookoła Grand Place rozpościerają się wąskie fasady budynków kamienic cechowych. Są to siedziby cechu piekarzy, producentów świec, cieśli, bednarzy, łuczników, flisaków, szmuklerzy, piwowarów, krawców i innych. Większość z nich pochodzi z końca XVII wieku, z czasów po odbudowie zniszczeń z oblężenia francuskiego. Noszą one cechy panującego wtedy stylu – baroku, choć widać też elementy sztuki klasycznej. Jedną z kamienic nosi nazwę „Dom pod Łabędziem” (Maison du Cygne), ze względu na płaskorzeźbę tego okazałego ptaka na fasadzie. Ciekawostką jest fakt, że w tym domu, a właściwie w barze na jego parterze, Marks i Engels napisali swoje słynne i niefortunne dla dziejów Europy dzieło „Manifest”. Innym pięknym budynkiem jest Dom Cechu Łuczników, noszący nazwę „Dom Wilczycy” (Maison de la Louve), na którego kamiennej fasadzie widnieje płaskorzeźba słynnej rzymskiej wilczycy karmiącej Romulusa i Remusa, a na poziomie drugiego piętra widnieją alegoryczne posągi Prawdy, Kłamstwa, Pokoju i Niezgody. Ponadto na frontonie znajduje się rzeźba Apollosa, a na zwieńczeniu wizerunek Feniksa, symbolu nieśmiertelności. Ta kamienica, według projektu Petera Herbocha, jest przykładem adaptacji sztuki rzymskiej przez barokowych artystów flamandzkich.

Zwiedzanie Grand Place’u zajęło nam pewnie z godzinę. Potem, pełni wrażeń, a szczególnie podekscytowani tłumami zwiedzającymi dywan kwiatowy, udaliśmy się w kierunku katedry. Znajduje się ona w pewnym oddaleniu na północ od Rynku, ale dosyć łatwo jest do niej trafić. Pierwotny kościół romański tym miejscu powstał w XI wieku. Poświęcony został on św. Michałowi, a później umieszczono w nim relikwie św. Guduli, tutejszej świętej żyjącej w VII w. Przebudowę katedry w duchu gotyku zainicjował na początku XIII w. książę brabancki Henryk I. Trwała ona aż 300 lat. Fasada katedry nosi cechy stylu późnego go-



wnętrze katedry i wierni na Mszy świętej

tyku, flankują ją dwie ażurowe wieże bez hełmów. Portal przedzielony kolumną ozdabiają liczne rzeźby, w tym Trzech Króli i apostołów.

Wnętrze katedry zachwyca ogromem i klarownością form. W oczy rzucają się okrągłe kolumny w liczbie 12, podtrzymujące sklepienie. Na każdej



schody i park na trasie w kierunku Pałacu Księżąt i Wzgórza Sztuk



kościół św. Katarzyny i wieża barokowa

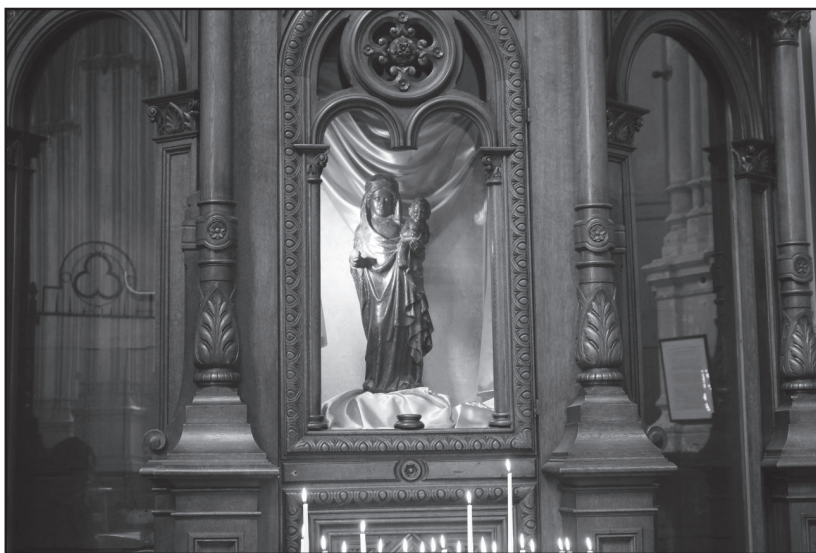
kolumnie umieszczona jest duża rzeźba jednego z apostołów. Gdy weszliśmy trwała Msza święta, albowiem było to święto Matki Bożej - 15 sierpnia. W kościele nie było tłumów, może z 30 osób uczestniczyło w Eucharystii, ale nie chcieliśmy przeszkadzać. Przeczytałem w przewodniku, że większość wyposażenia świątyni została zniszczona lub rozgrabiona w czasie reformacji i rewolucji francuskiej, a więc nie czekaliśmy do końca Mszy, tylko po krótkim spojrzeniu na nawę, udaliśmy się dalej.

Potem był posiłek z małą przygodą, bo kelner wpierał nam, że zamówiliśmy małże, ale w końcu udało się z nich wymówić i spożyć jakieś łądowe mięsko, a następnie rozdzieliliśmy się z kolegą. Chciałem zwiedzić Muzeum Sztuk Pięknych i choć był to poniedziałek, to miałem nadzieję, że może z powodu święta (Wnieb. Matki Bożej) będzie czynne. Udałem się więc w stronę tzw. Górnego Miasta, przechodząc przez park i długi pasaż schodów, w kierunku Pałacu Królewskiego. Z tarasu na górze roztaczał się dosyć ładny widok na Dolne Miasto, ale po chwili okazało się, że Muzeum i tak jest nieczynne. Zawiedziony zszedłem więc na dół i postanowiłem ostatnią godzinę spędzić na spontanicznym błędzeniu po mieście. Udało mi się w tym czasie odwiedzić dwa kościoły – św. Katarzyny i św. Jana Chrzciciela z beginażem, przespacerować się po terenie dawnego portu, zobaczyć budynek giełdy (La Bourse) i wreszcie statuę Manneken Pis, czyli Sikającego chłopca.

Kościół św. Katarzyny istniał już na początku XIII wieku, ale niewiele się zachowało z dawnej świątyni, tylko barokowa wieża (choć barok to też nie ten czas – więc późniejsza). W XIX wieku architekt Joseph Poelaert zaprojektował obecną bryłę budynku zachowując wiele dawnych elementów architektonicznych. We wnętrzu można podziwiać piękną XV-wieczną figurkę Czarnej Madonny z Dzieciątkiem, przy której zatrzymałem się na modlitwę. Posążek ten w czasie zamieszek protestanci wrzucili do rzeki Senne (dziś pewnie płynie pod brukiem miasta), ale nie zatonął. Został wyłowiony i od tego czasu jest otoczony szczególnym kultem.

Obok kościoła znajduje się plac św. Katarzyny, który niegdyś był portem rzeczny i targiem rybnym. W 1870 roku kanał zasypano, a w miejscu nabrzeża powstał plac kościelny. Pozostała jednak tu specyficzna atmosfera, którą przez chwile mogłem się sycić, obserwując też w tej okolicy większe zagęszczenie służb policyjnych (niedawne zamachy). Potem jeszcze udałem się w kierunku kościoła św. Jana Chrzciciela. Dawniej był tu żeński klasztor beginek (rodzaj zakonu – o tym jeszcze chyba napiszę). Kościół powstał w XVII wieku i jest przykładem sztuki rokoka. Jest tu ładny barokowy ołtarz, liczne obrazy na ścianach, ambona oraz plansze z historią beginek – pobożnych kobiet pragnących żyć w duchu poświęcenia Bogu.

Ponieważ umówiony czas spotkania nagiął, udałem się w stronę Rynku, po drodze zahaczając o „La Borse”



figurka Czarnej Madonny

i „Manneken Pis”. Potem spotkaliśmy się z kolegą znów przy Rynku i po ostatnim rzuceniu okiem na Grand Place postanowiliśmy wyjechać z cen-

trum i udać się na wieczorny spacer po Louven (czyli słynnym Lowanium).

Ks. Tomasz Grzywina



dawny port rzeczny, dziś deptak z kafejkami



kościół św. Jana Chrzciciela w stylu rokoko



Nasz Gość – ks. Bohdan Dutko MS

W dniu 9 lipca w naszym kościele gościł ks. Bohdan Dutko saletyn z Krakowa, redaktor naczelny dwumiesięcznika „La Salette”, rekolekcjonista. Wygłosił on homilię na temat pojednania z Bogiem, ludźmi i samym sobą oraz promował wydawnictwa salezjańskie.

Red.

15 Niedziela zwykła – 16.07.2017

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś, zgodnie z zapowiedzią z ostatniej niedzieli, gościmy ks. Jakuba Kruczka, moderatora Bractwa Ratowania Duszy od Potępienia Wiecznego. Wsłuchajmy się uważnie w przesłanie jakie nam przekaże.
2. Dziś, po Mszy świętej o godzinie 12.30, nabożeństwo do św. Rity. Prosimy, aby intencje modlitewne wrzucać do skrzynki, która znajduje się pod amboną. Św. Rita jest patronką od

spraw trudnych, niekiedy nawet beznadziejnych z ludzkiego punktu widzenia. Polecamy jej nasze trudne sprawy, ufając, że nam zaradzi, pomoże.

3. We wtorek, 18 lipca, w naszym kościele o godzinie 11.30 zostanie odprawiona Msza święta z okazji Święta Policji. Zapraszamy wszystkich chętnych, aby modlić się w intencji policji, która strzeże naszego bezpieczeństwa, troszczy się o należyty porządek.

4. W sobotę święto św. Marii Magdaleny. To biblijne imię nosi wiele kobiet, którym składamy jak najlepsze życzenia: głównie opieki swojej świętej patronki.

5. W przyszłą niedzielę święcić będziemy wszystkie pojazdy mechaniczne. Ofiary składane z okazji poświęcenia tychże pojazdów, będą przeznaczone na zakup środków transportu dla misjonarzy.

Intencje w tygodniu

Od 17. do 23.07.2017 r.

Poniedziałek – 17.07

6.30 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

7.00 + Jan r. śm.

7.30 + Jan Horba int. od pracowników Urzędu Pocztowego Sanok 1

18.00 1. + Zofia Raczkowska

2. o bł. Boże dla Ojczyzny, ks. Opiekuna i pozostałych kapłanów, dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin i czciocieli O. Pio

Wtorek – 18.07

6.30 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

7.00 + Andrzej Fornal int. od rodziny Kyc

7.30 + Jan Horba int. od pracowników Urzędu Pocztowego Sanok 1

18.00 + Stefania z Iwonicza

Środa – 19.07

6.30 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

7.00 dziękczynna w 10 r. urodzin Hanny z prośbą o bł. Boże na całe życie

7.30 + Agata Witkoś i ++ z rodziny

18.00 + Helena i Władysław Kukla

Czwartek – 20.07

6.30 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

7.00 + Czesław Wojtowicz

7.30 + Mieczysław Patronik 1 r. śm.

18.00 + Wojciech Robel

Piątek – 21.07

6.30 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

7.00 + Andrzej Fornal int. od rodziny Fijałkowskich

7.30 ++ Rodzice: Katarzyna i Antoni

18.00 + Helena Dereń 9 r. śm.

Sobota – 22.07

6.30 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

7.00 + Krystyna Skrzypek

7.30 dziękczynno -błagalna w int. urodzin Renaty

18.00 + Kazimierz Karasiński

Niedziela – 23.07

6.30 za parafian

8.00 + Lubosława i Czesław Czajka (greg.)

9.30 o zdrowie i bł. Boże dla Maćka i rodzeństwa

11.00 + Ania

12.30 w intencji Oliwki z okazji I Komunii św.

18.00 + Izabela, Kazimierz i ks. Czesław

20.00 + Zdzisława (f) Chmura 3 r. śm.

Stróże: za Przemysława – dziękczynna za Bożą opiekę i bł. w latach edukacji z prośbą o dalszą obecność Boża w życiu

Płowce: + Piotr i Katarzyna

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com